

## Wizerunek Polski i Polaków w niemieckiej prasie z 2012 roku

Wizerunek Polski i Polaków wyłaniający się z niemieckiego dyskursu medialnego w 2012 r. jest niespójny i niejednorodny. Wyróżnić można jednak pewne dominujące wątki zeszłorocznych niemieckich relacji prasowych dotyczących Polski. Należą do nich przede wszystkim: kondycja polskiej gospodarki, polsko-niemieckie relacje dyplomatyczne, bilateralne inicjatywy podejmowane na polach kultury i oświaty, Mistrzostwa Europy w piłce nożnej EURO 2012, polityka energetyczna Unii Europejskiej, przestępczość na polsko-niemieckim pograniczu oraz sytuacja wewnątrzpolityczna w Polsce. Analiza treści niemieckich przekazów medialnych z 2012 r. pozwala stwierdzić, iż z części ze wskazanych pól tematycznych wyłania się pozytywny, niekiedy wręcz entuzjastyczny wizerunek Polski, w części zaś przeważają doniesienia negatywne, świadczące o trwałości antypolskich stereotypów w niemieckiej opinii publicznej.

Pozytywne opinie na temat Polski bardzo często pojawiają się w niemieckich doniesieniach prasowych dotyczących polskiej sytuacji gospodarczej. Media RFN ukazują Polskę przede wszystkim jako dynamicznie modernizujące się państwo o silnej i stabilnej gospodarce, które najlepiej ze wszystkich krajów Unii Europejskiej poradziło sobie z kryzysem ekonomicznym. „Financial Times Deutschland” nazywa Polskę „lokomotywą gospodarczą regionu”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, iż dynamika polskiej gospodarki uznawana jest za najwyższą w Europie, „Handelsblatt” przewiduje zaś, iż w ciągu najbliższych 15 lat to właśnie Polska odnotuje najwyższy wzrost gospodarczy w Unii.

Nr 126 / 2013  
13'05'13

INSTYTUT ZACHODNI  
im. Zygmunta  
Wojciechowskiego  
Instytut Naukowo-Badawczy,  
Poznań

Autor:  
**Agata Lewandowska**

Redakcja:  
Marta Götz  
Radosław Grodzki  
Krzysztof Malinowski

Polskie obligacje oceniane są ponadto jako bardziej rentowne aniżeli papiery wartościowe RFN oraz nazywane „bezpiecznym portem w Europie” („Börse Online”).

Jednocześnie zaznacza się jednak, iż euroentuzjazm Polaków nieco przygasa, chociaż nadal 59% mieszkańców Polski uważa, że bez Unii żyłoby im się gorzej, co czyni Polskę najbardziej proeuropejskim krajem w centrum europejskiej wspólnoty („Die Welt”).

Polska ukazywana jest ponadto jako silny sąsiad Niemiec i ważny partner handlowy, z którym RFN powinna utrzymywać ściśle stosunki gospodarcze. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz podkreśla też, iż Niemcy powinny zabiegać o to, aby Polska jak najszybciej wstąpiła do unii walutowej, ponieważ zyskałyby w ten sposób ważnego sojusznika opowiadającego się za dyscypliną finansową w UE.

Pozytywny wizerunek Polski pojawia się również w medialnych doniesieniach dotyczących polsko-niemieckich relacji dyplomatycznych. Stosunki pomiędzy rządami Polski i RFN najczęściej określane są jako harmonijne, przyjacielskie, a nawet nazywane „najlepszymi od stuleci” („Badische Zeitung”). Podkreślana jest także ich wielopoziomowość – życzliwość i chęć współpracy charakteryzować mają bowiem nie tylko relacje prezydentów i szefów rządów obu państw, lecz również polsko-niemieckie kontakty biznesowe i stosunki organizacji pozarządowych (*Deutsche Welle*). Z niemieckich mediów wyłania się ponadto entuzjastyczny obraz premiera Donalda Tuska, uznawanego za szefa rządu wyraźnie opowiadającego się za proeuropejską polityką i polsko-niemieckim pojednaniem. Liczne pozytywne komentarze na temat Tuska pojawiały się w niemieckiej prasie w związku z przyznaniem mu 31 maja 2012 roku nagrody im. Waltera Rathenaua. Przy tej okazji „Die Welt” przedstawił sylwetkę polskiego premiera, określając go mianem „mistrza Europy”.

W ocenie niemieckich mediów przyjacielskie relacje dyplomatyczne Polski i Niemiec dodatkowo zacieśnione zostaną za sprawą wyboru na prezydenta RFN sympatyzującego z Polską Joachima Gaucka. W niemieckiej prasie (m.in.: „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Welt”, „Der Tagesspiegel”) szeroko komentowana była pierwsza prezydencka wizyta zagraniczna Gaucka, w którą udał się do Warszawy. Decyzję tę interpretowano jako „manifest przyjaźni” oraz ważny gest dyplomatyczny i sygnał, iż relacje polsko-niemieckie będą szczególnie ważnym punktem polityki zagranicznej nowego prezydenta.



Niemieckie media informowały także o licznych inicjatywach na polu kultury i oświaty, których celem było zacieśnianie relacji bilateralnych oraz polsko-niemieckie pojednanie. Do najważniejszych zeszłorocznych wydarzeń tego rodzaju należały: publikacja książki *Polenhilfe. Als Schmuggler für Polen unterwegs*, opisującej pomoc niesioną Polakom przez Niemców w czasie stanu wojennego, zorganizowanie w berlińskim Czerwonym Ratuszu wystawy „Polacy z wyboru”, poświęconej niemieckim dobrowolnym imigrantom w Warszawie XIX i XX w., tworzenie wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika do nauczania historii, a także polski Sezonu Kultury „Klopsztanga” w Nadrenii Północnej-Westfalii. Niemiecka media pozytywnie oceniły również plany wydobycia z jeziora Resko Przymorskie wraku samolotu z końca II wojny światowej ze szczątkami 75 dzieci niemieckich uciekinierów oraz pochowania ciał ofiar katastrofy na cmentarzu w Starym Czarnowie („Die Welt”).

Liczne entuzjastyczne komentarze dotyczące Polski i Polaków pojawiały się w niemieckich mediach w związku z organizowanymi przez Polskę i Ukrainę Mistrzostwami Europy w piłce nożnej. Pozytywne opinie o Polsce koncentrowały się przede wszystkim wokół takich zagadnień, jak rozwój polskiej infrastruktury przed mistrzostwami, nowe stadiony uznawane za piękne i nowoczesne, dobra organizacja mistrzostw czy gościnność polskich gospodarzy. Polska charakteryzowana była przez niemieckie media jako nowoczesny europejski kraj, który w ciągu ostatnich dwudziestu lat przeszedł gruntowną przemianę i nie różni się już zasadniczo od innych zachodnioeuropejskich państw. Jak podaje *Deutsche Welle*, EURO 2012 przyczyniło się także do wzmożonego zainteresowania Polską, jako krajem atrakcyjnym turystycznie (szczególnie dla miłośników tzw. turystyki zdrowotnej), mogącym poszczycić się pięknymi pejzażami i ciekawą historią. W związku z Mistrzostwami Europy „manager magazin online” pisał też o urokach i atrakcjach turystycznych Poznania.

W kontekście EURO 2012 w niemieckiej prasie pojawiały się także komentarze dotyczące sytuacji wewnętrznej na współorganizującej mistrzostwa Ukrainie. W kwietniu i maju media RFN informowały, iż w związku ze znęcaniem się nad osadzoną w więzieniu byłą premier Julią Tymoszenko władze Niemiec rozważać miały bojkot ME na Ukrainie: odebranie państwu prawa do organizacji turnieju oraz przeniesienie rozgrywanych na Ukrainie meczów do RFN. Kanclerz Angela Merkel zabiegać miała również o to, aby wszyscy szefowie rządów i państw w UE przyłączyli się do protestu. Wedle doniesień prasy przeciwna planom odebrania Ukrainie mistrzostw była strona Polska, która inicjatywę tę oceniła jako izolowanie Ukrainy oraz postępowanie niezgodne z wolą samej Tymoszenko. Ta nawoływać miała bowiem do



niepodejmowania żadnych radykalnych kroków, mogących zaszkodzić europejskim aspiracjom Ukrainy i spowodować regres w procesie zbliżania Ukrainy do Europy Zachodniej.

Wśród artykułów prasowych dotyczących mistrzostw pojawiały się jednak również negatywne opinie na temat Polski. Niemieckie media krytycznie odnosiły się do wygórowanych cen w hotelach i restauracjach oraz bójek pomiędzy polskimi i rosyjskimi kibicami, podkreślając, iż potwierdziły one wcześniejsze obawy o bezpieczeństwo podczas turnieju („Die Welt”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”). Krytykowano również fakt, iż Polska i Ukraina, pomimo oficjalnie deklarowanej współpracy, w rzeczywistości działały osobno. Po zakończeniu mistrzostw w niemieckich mediach pojawiły się też informacje o serii upadłości polskich firm budowlanych w następstwie zbyt nisko skalkulowanych ofert na budowę obiektów na EURO 2012.

Głównym punktem zapalnym w zeszłorocznych polsko-niemieckich relacjach dyplomatycznych był brak porozumienia obu państw w sprawie polityki energetycznej UE. Według doniesień mediów, zdecydowany sprzeciw strony niemieckiej wzbudziły polskie plany dotyczące budowy elektrowni atomowej w niedalekim sąsiedztwie niemieckiej granicy („Financial Times Deutschland”, „Berliner Morgenpost”). Niemiecka prasa sceptycznie odnosiła się również do polskiego projektu pozyskiwania energii z łupków gazowych, twierdząc, iż ta metoda otrzymywania gazu może okazać się niebezpieczna dla ekologii („Spiegel Online”). W niemieckim dyskursie medialnym szerokim echem odbiło się także weto Polski wobec unijnych planów w sprawie redukcji emisji CO<sub>2</sub> z 20% do 30% do roku 2020. Polski sprzeciw w tej sprawie media określały mianem blokowania unijnej polityki klimatycznej i krytkowały jako przejaw narodowego partykularyzmu.

Z analizy zeszłorocznej niemieckiej prasy wynika również, iż na płaszczyźnie społecznej relacje polsko-niemieckie przedstawiają się znacznie gorzej, aniżeli oficjalne kontakty elit politycznych Polski i RFN. W niemieckiej świadomości zbiorowej nadal utrzymują się bowiem pewne negatywne stereotypy dotyczące Polski i Polaków, we wschodnich Niemczech dochodzą zaś do głosu nastroje antypolskie, czego dowód stanowić może chociażby publikacja Regionalnej Placówki Kształcenia, Integracji i Demokracji (RAA) z Meklemburgii *Problemy z Polakami? O resentymencie wobec Polaków w Meklemburgii*. Do najczęściej pojawiających się stereotypowych opinii o Polakach należą: nadmierne przywiązanie do tradycji, przejawiające się przede wszystkim w polskim konserwatywnym katolicyzmie, skłonność do rasizmu, ksenofobii i antysemityzmu, a także problemy z korupcją oraz – przede wszystkim – z kradzieżą.



W zeszłorocznej niemieckiej prasie bardzo często powraca temat kradzieży samochodów, maszyn budowlanych i rolniczych na polsko-niemieckim pograniczu. Wedle doniesień mediów, liczba przestępstw rabunkowych na terenach transgranicznych znacznie wzrosła po przystąpieniu Polski do strefy Schengen. Według komentarzy prasowych, mieszkańcy wschodnich Niemiec czują się bezsilni wobec ciągłych włamań i kradzieży popełnianych przez Polaków, otwarcie polsko-niemieckiej granicy określają zaś jako ideę chybioną i przedwczesną (m. in. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Süddeutsche Zeitung”). Niemieckie media informowały również o uprowadzeniu ciężarówki przewożącej 12 zwłok przeznaczonych do kremacji, do którego doszło w nocy z 14 na 15 października w miejscowości Hoppegarten niedaleko Berlina (*Deutsche Welle*).

O trwałości antypolskich uprzedzeń części niemieckiego społeczeństwa świadczyć może również oburzenie niemieckiej opinii publicznej wywołane stwierdzeniem Joachima Gaucka, iż „Polacy są bardziej pracowici niż Niemcy”. Słowa te padły na spotkaniu prezydentów Polski, Niemiec i Włoch w Neapolu, które odbyło się 19 listopada 2012 r. Następnego dnia wypowiedź Gaucka opublikował niemiecki tabloid „Bild”, informując, że nie jest ona pozbawiona podstaw, ponieważ według badań *OECD* Polacy przepracowują rocznie więcej godzin niż Niemcy. Artykuł wzbudził wśród niemieckich internautów oburzenie i wywołał falę krytycznych opinii na temat Polaków i jakości ich pracy. Wśród zamieszczonych na stronie internetowej Bild.de wypowiedzi niejednokrotnie powraca temat niedbalstwa i bezproduktywności polskich pracowników („polska fuszerka”), a także padają stwierdzenia, iż Polacy pracują dłużej, gdyż potrzebują więcej czasu na to, co Niemcy potrafią zrobić szybko. Nierzadko podkreślano również, iż od liczby przepracowanych godzin ważniejsza jest jakość wykonanej pracy. Zdarzały się także obraźliwe wypowiedzi pod adresem samego prezydenta Gaucka, określanego jako „człowiek, który najwyraźniej cierpi na urojenia” i „stracił poczucie rzeczywistości”. Wśród komentarzy internautów zdecydowanie najczęściej pojawiał się jednak stereotyp polskiego złodzieja. Użytkownicy wielokrotnie pisali, iż jeżeli Polacy są w czymkolwiek bardziej rzetelni i pracowici niż Niemcy, to tylko w kradzieży. Do wypowiedzi Joachima Gaucka sceptycznie ustosunkowały się również media RFN – na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pojawiła się opinia, iż Gauck nie do końca słusznie zinterpretował wyniki analizy przeprowadzonej przez *OECD*.

Zdaniem niemieckich mediów, daleki od ideału jest również obraz sytuacji wewnątrzpolitycznej w Polsce. Polskie społeczeństwo ukazywane jest często jako podzielone, skonfliktowane i nieufne wobec władzy. Niejednokrotnie podkreśla się też,





iż pozycja polskiego rządu słabnie, a premier Donald Tusk traci popularność. Szczególnie negatywny jest jednak wizerunek polskiej narodowo-konserwatywnej opozycji skupionej wokół Jarosława Kaczyńskiego. Przewodniczący partii Prawo i Sprawiedliwość charakteryzowany jest jako polityk radykalnie antyniemiecki i wielokrotnie krytykowany za tworzenie teorii spiskowych, przede wszystkim w odniesieniu do przyczyn katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. W „Süddeutsche Zeitung” i „Neues Deutschland” pojawiły się ponadto utrzymane w krytycznym tonie wzmianki o udziale polskiej prawicy w demonstracjach zwolenników Viktora Orbána podczas obchodów węgierskiego Dnia Niepodległości w Budapeszcie.

Podsumowując, analiza zeszłorocznego dyskursu medialnego RFN pozwala stwierdzić, iż pozytywny wizerunek Polski pojawia się najczęściej w tych doniesieniach prasowych, które dotyczą kondycji polskiej gospodarki oraz polsko-niemieckich stosunków dyplomatycznych. Polska korzystnie wypadła także jako współgospodarz Mistrzostw Europy w piłce nożnej – w medialnych komentarzach na temat turnieju powracały takie pozytywne elementy stereotypowego wyobrażenia o Polakach, jak serdeczność i gościnność. Negatywne opinie na temat Polski ogniskują się przede wszystkim wokół takich problemów, jak polska polityka energetyczna oraz przestępczość na polsko-niemieckim pograniczu. Niemieckie media krytycznie odnoszą się także do narodowo-konserwatywnej opozycji Jarosława Kaczyńskiego oraz sytuacji wewnątrzpolitycznej w Polsce. Uwagę zwraca również silny dysonans pomiędzy polsko-niemieckimi relacjami na płaszczyźnie dyplomatycznej i społecznej. Negatywne stereotypy dotyczące Polaków, z wyobrażeniem o polskim złodzieju na czele, wydają się bardzo silnie zakorzenione w niemieckiej opinii publicznej.

**Agata Lewandowska** – absolwentka polonistyki na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorantka w Instytucie Filologii Polskiej UAM. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim wokół polskiej literatury powojennej, szczególnie prozy. Zajmuje się także pograniczami literaturoznawstwa i socjologii.

